

## **Sąd Najwyższy - uchwała 7 sędziów ws. frankowiczów: kredyt trzeba spłacić, choć umowa nieważna**

By mogło nastąpić rozliczenie z bankiem, frankowicz musi oświadczyć, czy utrzymuje umowę z bezprawnymi klauzulami czy chce ją unieważnić.

To sedno piątkowej uchwały siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, którzy odpowiadali na pytanie rzecznika finansowego.

Skutek uchwały SN, która ma moc zasady prawnej, jest też taki, że roszczenia obu stron umów kredytowych w wadliwymi klauzulami w znacznej części nie przedawniły się. Po stronie banku roszczenia o zwrot wypłaconej kwoty kredytu, a po stronie konsumenta – spłaconych już rat kredytowych.

### **RATOWAĆ CZY NIE**

Jak mówił w uzasadnieniu uchwały sędzia SN Roman Trzaskowski, kredytobiorca, gdy dowie się o abuzywność postanowienia w umowie (zwykle klauzuli przeliczeniowej franka), może się zgodzić się na związanie nadal tą umową z ową klauzulą i ta jej „poprawa” będzie ważna od początku kontraktu. Ale ma też prawo odmówić związania wadliwą umową i wtedy następuje definitywna jej nieważność (w praktyce następuje to w trakcie procesu lub niewiele przez nim) i dopiero wtedy bank może żądać zwrotu kapitału. W konsekwencji od tej chwili biegnie dopiero trzyletnie przedawnienie roszczeń banku.

– Ze stwierdzenia, że bankowi bieg trzyletniego przedawnienia roszczeń rozpoczyna się od dnia reklamacji złożonej przez klienta, wynika najważniejszy skutek tej uchwały SN: że zasadniczo kwotę kredytu trzeba będzie oddać, nawet gdy umowa jest nieważna – skazuje dr Mariusz Korpalski, radca prawny.

### **ILE ROSZCZEŃ**

– SN potwierdził też poprzedni swój wyrok w trzysobowym składzie, że każdej ze stron przysługuje w razie nieważności umowy odrębne roszczenie o zwrot zapłaconych kwot, czyli opowiedział się za tzw. teorią dwóch kondykcji, a nie teorią salda, polegająca na tym, że sąd zasądzałby tylko nadwyżkę ponad należność drugiej strony. Może dochodzić do takiego rozliczenia, gdy druga strona złoży oświadczenie o potrąceniu swoich roszczeń na zasadach ogólnych, ale nie będzie tego badał sąd z własnej inicjatywy.

Sąd Najwyższy jasno stwierdził, że bieg przedawnienia roszczeń rozpoczyna się od momentu, gdy konsument dowiedział się – lub choćby powinien się dowiedzieć – o niedozwolonym charakterze postanowienia umowy.

– Można zatem uznać, że termin ten może rozpocząć swój bieg przykładowo od podjęcia uchwały SN, co oznacza, że sprawy kredytów powiązanych z kursem waluty obcej nie są jeszcze przedawnione – ocenia adwokat Anna Wolna-Sroka, z kancelarii Jacek Czabański i Partnerzy.

Dodajmy, że roszczenia kredytobiorcy o zwrot spłaconych rat przedawniają się po dziesięciu latach od wpłaty, a spłaconych od połowy 2018 r. po sześciu latach.

– Wykluczenie przez SN liczenia początku biegu przedawnienia od chwili wypłaty kredytu, jak proponowali niektórzy kredytobiorcy, i przesunięcie rozpoczęcia terminu przedawnienia na czas po zakwestionowaniu umowy jest dalece bardziej słuszne, za czym przemawia elementarna uczciwość – wskazuje mec. Wojciech Wandzel, kancelaria Kubas Kos Gałkowski. – Celem dyrektywy 93/13 i implementowanych na jej podstawie przepisów krajowych nie jest bowiem przyznanie konsumentowi szczególnych korzyści, ale przywrócenie równowagi kontraktowej.

## **CZEKAJĄC NA CAŁĄ IZBĘ**

Uchwale z 7 maja 2021 r. SN nadał moc zasady prawnej, więc uchwała ta będzie wiązać inne składy SN, a pośrednio inne sądy cywilne w Polsce. Sędzia Trzaskowski zaznaczył zresztą w uzasadnieniu, że SN nie trzymał się ściśle pytań rzecznika finansowego, i wypowiada się tylko o niektórych kwestiach pojawiających w sporach frankowych. Generalnie ich uregulowania powinien dokonać ustawodawca.

SN w piątek nie wypowiedział się np. o wynagrodzeniu za korzystanie z pieniędzy banku – to pytanie jest wśród sześciu, którymi ma się zająć Izba Cywilna SN w najbliższy wtorek na wniosek prezes SN Małgorzaty Manowskiej. Gdyby odpowiedź była pozytywna, mogłoby to zniechęcić część frankowiczów do żądania nieważności umowy. Wśród pytań pierwszej prezes SN jest i takie, czy sąd cywilny w razie stwierdzenia, że klauzula ustalania kursu franka jest abuzywna, może tę lukę wypełnić – i czym.

Samo wtorkowe posiedzenie Izby Cywilnej, a zwłaszcza to czy zakończy je uchwała, nie jest pewne. Od kilku tygodni słyszy się, że „starzy” sędziowie Izby Cywilnej SN, których jest 18, mogą nie chcieć zasiąść przy jednym stole z sędziami wybranymi według nowych zasad (jest ich 10), ze względu na znaną sprawę kwestionowania kompetencji tych drugich i nieustający ostracyzm w SN.

Dariusz Zawistowski, prezes Izby Cywilnej SN, powiedział jednak „Rzeczpospolitej”, że sędziowie zapewne stawią się na wtorkowe posiedzenie, bo to ich obowiązek, jak przy wyborach Pierwszego Prezesa SN. Zastrzegł jednak, że inną rzeczą jest, czy i jakie zastrzeżenia prawne mogą oni zgłosić podczas posiedzenia izby.

Dodajmy, że uchwała izby też będzie miała moc zasady prawnej, co więcej, może wnieść korekty do piątkowej uchwały siedmiu sędziów.

**Sygnatura akt: III CZP 6/21**

Opracowanie: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 9.05.2021